

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Środę dnia 15 Kwietnia v. s. 1821 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet petersburskich jest dnia 5 kwietnia.

Podług gazety senackiej z dnia 2 kwietnia: W Naywyższym J. C. M. Ukazie, do Rządzącego Senatu, z własnoręcznym podpisem J. C. M. roku 1821 wyrażono:

Dnia 18 stycznia. Przedstawione od Chersońskiego wojennego gubernatora wiadomości o terszniejszym stanie *Nagajców*, mieszkających w powiecie melitopolskim w gubernii tauryckiej wysławiają:

1) Że większa część tego narodu podług rozporządzeń, przedsięwziętych na skutek urzędnika wydanego w roku 1805, względem rządzenia nimi, porzuciwszy życie koczujące, osiedlił sposobem stałym w założonych przez siebie osadach.

2) Że niektórzy z *Nagajców*, podług stanu kapitałów swych, mają zamiar prowadzić handel na prawach, stanowi kupieckiemu i mieskiemu danych, i w tym celu osiadać w bliskości rzeki *Obytocznej*.

3) Że w ostatniem tém miejscu zabudowano już więcej 60 kram i prowadzi się handel wewnętrzny różnemi produktami.

4) Że oni oświadczyli ochęć, ażeby tam było zabudowane miasto pod imieniem *Nagajka*.

Ze wszystkich tych względów, uznając założenie tego miasta pożytecznem dla tego kraju, równie dla widoków narodowego przemysłu, jak i dla wpływu, pochodzić ztąd mogącego na cywilizacyę *Nagajców*, Rozkazujemy:

1) Miasto *Nagajsk* założyć na tém miejscu, gdzie teraz znajduje się osada *Obytoczne*, nad rzeką tego imienia, wpadającą do morza azowskiego.

2) *Nagajcom*, którzy zechcą w niem osiadać, dać ulgi na lat 10 od wszelkich podatków skarbowych.

3) Pozwolić osiadać w tém miejscu i innym narodów ludzom z taką ulgą.

4) Ulgę tę rozciągnąć i do tych, którzy do nastania tego rozkazu osiedli w miasteczku *Obytocznem*.

5) Ulgę liczyć od daty zamieszkania każdego.

6) Samo zapisanie się do tego miasta nie daje żadnego prawa do ulgi, ale potrzeba, ażeby zapisujący się osiadł w niem sposobem trwałym. *(Dokończenie nastąpi).*

Opinia Rady Państwa.

Rada Państwa w departamencie Ekonomii Państwa i na powszechném zebraniu, słuchała zapiski głównozarządzającego departamentem pocztowym, względem zmniejszenia taksy wagowej od posyłek i monety brzęczącej, a także i płaty za sztafety.

Rzecz ta, z Naywyższego rozkazu, roztrząsana była w komitecie, złożonym z członków spra-

wującego ministerjum spraw wewnętrznych, ministra skarbu i głównozarządzającego departamentem pocztowym.

Rada państwa zważywszy przyczyny, w rzeczy tej wyłożone, i zgodnie z projektem wyżej pomienionego komitetu, przez *opinię postanawia*:

1) Pobor pieniędzy wagowych od listów zostawić na urządzeniu teraz będącem, podług rozpisania Naywyżey potwierdzonego dnia 28 grudnia 1818 roku.

2) Od wszystkich dokumentów tak prostych, jako i piennych, jeżeli się przesyłają w kształcie listów w pakiecie papierowym, wagowe pobierać od łotów; a jeżeli w kształcie posyłki w płótnie, cyracie i tym podobnie, od funtów, we dwójce jak od wagi za list prosty, zostawiać posyłającym tymże sposobem assekurować i proste listy.

3) Za listy, wysyłane za granicę i ztamtąd odbierane, na przyszłość do nowego w tej rzeczy postanowienia, oprócz portowych, pobierać jednaki wewnętrzne wagowe pieniądze do granicy, podług zwyczajnej taksy, wyjąwszy Rygę i Kurlandję, gdzie na takie listy z dawnych czasów udzielna znajduje się taxa.

4) Od wszelkiej posyłki, pozwoloney posyłać przez pocztę, także od złotej i srebrnej monety, pobierać od każdego funta także liczbę pieniędzy, jak podług rozpisania za listy bierze się od łota, z pobieraniem *strachowych* (assekuracyjnych) na dawniejszej podstawie; pobor zaś podwójnych i ćwierciowych pieniędzy wagowych zmniejszyć. Dla większej dogodności posyłających ustanowić, ażeby miejsca pocztowe przyjmowały monetę brzęczącą i posyłki bez ograniczenia, stosując się do ogólnej liczby korespondentów, i pilnując tylko, ażeby nie obciążać najbardziej poczt lekkich; co też zależeć będzie od gospodarskiego rozporządzenia departamentu pocztowego.

5) We wszystkich miejscach, gdzie wewnętrzne wagowe pieniądze i inne pobory w srebrze się pobierają, zostawić na będącem urządzeniu.

6) Ustanowiony przez potwierdzoną Naywyżey d. 28 grudnia 1818 r. Opinią Rady Państwa pobor od listów idących z Petersburga do Kronszlatu i z Rygi do Bolderaa, zostawić na będącem teraz urządzeniu.

7) Dla ulgi publiczności, a nawet i miejsc urzędowych, które często miewają potrzebę posyłania sztafet, na dochód pocztowy pobierać połowę tylko tej summy, jaka się bierze na opłatę dzierżawcom poczt i furmanom.

Na tej Opinii własną Jego Cesarskiej Mości ręką dnia 2 lutego 1821 roku napisano tak:

Ma być podług tego.

Z okoliczności otwarcia biblioteki dla czytania w mieście Nowym-Oskole (w gubernii Kurskiej), na które pomnożenie Hr. Szeremietjew ofiarował 500 rubli, tamieczny marszałek ślachecki na rzecz inwalidów przysłał 5 rubli.

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 7 kwietnia. Słychać, iż NN. Cesarze Rossyjski i Austriacki pojedą z Laybach do Florencyi, gdzie krótko zabawią i powrócą do tutejszey stolicy. N. Cesarz Alexander uda się potem do Petersburga.

Tryest dnia 26 marca. Dziś (pisze pruska gazeta stanu) zawinęła tu brygantyna austriacka z okolic Lissa przy brzegach Dalmacyi. Eskadra neapolitańska krążąca na morzu adryatyckim ścigała ją od Lissa, aż do tutejszego portu, i dnia 22 b. m. miała w okolicach Lissa zabrać 3 brygantyny austriackie. Sądząmy jednak, że kroki nieprzyjacielskie wkrótce ustaną, i okręty nasze oddane będą.

W Ł O C H Y.

Neapol dnia 25 marca. Po wyjściu wczoraj wojska austriackiego do tutejszey stolicy, Xiążę Kalabrii wydał następującą odezwę:

„Oycowskie zamiary N. Króla, oycie mojego, zostały mi dostatecznie oświadczone w liście jego, pisanym do mnie z Florencyi pod d. 19 b. m., a przywiezionym przez generała Fardella. Ogłoszenie jego co do słowa, nie tylko poczytuję za rzecz chwalebna dla Monarchyi, lecz oraz pożyteczną dla uspokojenia umysłów.

Nayukochański synu!

Odebrałem listy twoje posłane przez generała Fardella. Z wielkim smutkiem czytałem w liście pod d. 13 b. m. to wszystko, co mi o teraźniejszym stanie ukochanych poddanych moich donosisz. Przydane rozumowania zdają się wystawiać mię za sprawcę klęsk wojennych, które kraj mój trapią. Lecz dla odwrócenia owszem tych klęsk, wszelkiego z mojej strony starania dokładałem, i napisałem do ciebie list z Laybach pod d. 8 lutego, na który nieszczęściem bynajmniej nie zważano. Wojsko nasze bez żadnej zaczepki dopuściło się kroków nieprzyjacielskich, a to jeszcze w kraju neutralnym, wbrew odezwie mojej pod d. 23 lutego. Wojsko dostojnych Sprzymierzeńców moich ciągnęło w sposobie przyjacielskim; oświadczyli to Monarchowie; ogłosiłem wyraźnie chęć ich i moję. Komuż więc nieszczęście przypisać wypada? Któż jest winnym? Sprzymierzeni Monarchowie i ja, czyniliśmy wszystko, dla dokładnego wystawienia nieszczęsnych wypadków, na jakie się naród mój naraził. Podawaliśmy sposoby ich uniknięcia. Oświadczyliśmy, iż dobro Królestwa mego i rozsądne powody wyciągały, aby wszelkie nowości w kraju niezwłocznie ustały. Z wielką jednak moją boleścią widziałem, iż nie słuchano wspaniałomyślnego głosu dostojnego kongresu i oycowskich życzeń moich, i że ślepa zaciętość opierała się naynieużyteczniej i naysumniej temu wszystkiemu, co dla ocalenia i prawdziwego dobra kraju doradzano. Niechże przecież wysłuchany będzie szczerzy głos przywiązane go oycy. Byłem nim zawsze i będę dla ukochanych poddanych moich. Niech mają wzgląd na moje napomnienia, chęci i życzenia. List mój z Laybach i odezwa obejmują to wszystko, co może i powinno być prawidłem postępowania, jakiego interessa krajowe, oraz życzenia ludzi dobrych i moje względem spokojności kraju wyciągają. Jestem pewny, nayukochański synu, iż

z swojej strony przyłożysz się do spełnienia tego, co nie może być oddzielnem od mądrych twoich chęci. Ściskam cię serdecznie, błogosławię i jestem nayprzywiązawszym twoim oycem.

(podpisano) Ferdynand.

W Florencyi d. 19 marca 1821.

Ustanowiony tu rząd tymczasowy pod przewodnictwem margrabiego Circello, składa się z 8 członków, z pomiędzy których generał porucznik Fardella trudni się interessami wojskowemi, a vice-admirał Lucchesi, morskimi.

Oficerowie austriacy zdumiewają się nad dobrem ich przyjęciem we wszystkich mieysoach kraju neapolitańskiego i w stolicy. Wszędzie, jak sami mówią, uważano ich za oswobodzicieli. Wskazano im naycelniejszyh Karbonarów (Węglarzy), i gdyby chcieli podburzać lud przeciwko nim, wszędzieby zamordowano Węglarzy. Pospólstwo w Salerno zabiło deputowanego Węglarzy Machiacoli, który chciał je pobudzać do buntu.

Duch spekulacyjny skłonił kilkunastu kupców holenderskich do ofiarowania byłemu parlamentowi naszemu znacznych summ sposobem pożyczki, żądając zabezpieczenia ich na tutejszem Muzeum Burbonów, w którym jest wiele szacownych starożytności. Wniesiono na tymże parlamencie, aby się zapytać żołnierzy z milicyi i legionów, którzy poświęcone swoje chorągwie, i ręką Xiężney Kalabrii haftowane, tak haniebnie porzucili: czyli chcą się znów zebrać na obronę oyczyzny, lub czyli uznani za tchórzów i ludzi bez honoru, pragną za paszportem wrócić do domu? Wiadomo, iż nie czekając na paszport, udali się do domu.

Turyn dnia 25 marca. Hrabia Santa Rosa, minister wojny wydał dnia 24 b. m. następujący

Rozkaz dzienny:

„Wyrokiem z d. 21 b. m. Karola Alberta z domu Sabaudzkiego, Xiążęcia Carignan, któremu Król Wiktor Emanuel zdał rząd kraju, zostałem mianowany ministrem wojny i morskim. W okropnych dzisiaj okolicznościach krajowych, stosownie do prawey władzy mojej, widzę się obowiązany ogłosić moim towarzyszom oręża, uczucia wiernego swego Monarsze poddanego i posłusznego Piemontczyka. Xiążę Rejent opuścił stolicę, nie uwiadomiwszy junty lub ministrów o swoim zamiśle. Zamiarów Xiążęcia, który oddawna był nadzieją wszystkich dobrych ludzi, okazując wielkie przywiązanie do interesów włoskich, i liberalny swój sposób myślenia, żaden szczerzy piemontczyk zle lub fałszywie tłumaczyć nie powinien. Kilku zdrajców oyczyzny, przekupionych przez obce Mocarstwa, używając potwarzy i oszukaństwa uwiodło młodego Xiążęcia, który potrzebował tylko doświadczenia w tych burzliwych czasach. Wyszedł zaiste wyrok z podpisem Króla naszego Karola Felixa; lecz Król piemontski, będący wpośród austriaków, nieprzyjaciół naszych, może być jedynie poczytany za więźnia. Rozkazy jego nie mogą i nie powinny być uważane za pochodzące z własney woli. Gdyby przemawiał do nas, jako wolny człowiek, słuchalibyśmy oycowskich jego rozkazów. Żołnierze piemontscy, gwardye narodowe, chcecież wojny domowej? Chcecież, aby kraj wasz obce wojsko napadło? Chcecież widzieć spustoszone wasze pola, zrabowane i palące się miasta i wioski? Chcecież utracić sławę i hańbić chorągwie wasze? Jeśli tego wszystkiego chcecie, niechże piemontczykowie wezmą oręż przeciwko piemontczykom, i bracia walczą z braćmi! Dowódcy roz-

małych korpusów, oficerowie wyżsi i niżsi, żołnierze! nie pozostaje wam inny sposób ratunku, jak zebrać się pod chorągwie wasze. Spieszcie, i zatknijcie je na brzegach *Ticino* i *Po*. Oczekuje was Lombardia, a skoro przednia straż wasza pokaże się w tym kraju, wszyscy zaraz powstaną i pędą przeciwko nieprzyjacielowi. Bieda temu, kto by, inaczej sądząc o wewnętrznych okolicznościach krajowych, wstrzymał się od tych potrzebnych środków. Taki byłby niegodnym nosić chlubnego nazwiska piemontczyka. Epoka ta zwróci uwagę całej Europy. Nie będziemy opuszczeni. Powstaje znowu Francya, i będzie gotową dzielnie nam pomagać. Żołnierze i gwardye narodowe! Nadzwyczajne okoliczności wymagają nadzwyczajnych kroków. Jeśli się ociągacie będziecie, narazicie kraj wasz i honor. Bądźcie mężnymi, pełnijcie waszą powinność! Junta narodowa i ministrowie dopełniają swoje. *Karol Albert* nabierze odwagi przez śmiałość waszą i jednomyślność, a *Karol Feliks* podziękuje wam w czasie za utrzymanie tronu jego."

(podpisano) *Hrabia Santore de Santa Rosa*.

Wszyscy jednak dobrze myślący piemontczycy nie wiele zważają na tę odezwę, i poczytują ją za niewczesny plod rewolucyjny.

Wyszło tu obwieszczenie, iż dla zapobieżenia bezrządowi, w każdej prowincyi będzie naczelnym urzędnik polityczny.

Słychać (pisze gazeta berlińska) iż wojsko piemontskie przytrzymało Xiążęcia *Carignan*, gdy chciał się udać do *Medyolanu*.

Dnia 28. Panuje tu pozorna spokojność. Mieszkańcy i wojsko trwają ciągle w rewolucyjnym sposobie myślenia. *Hrabia Santa Rosa*, minister wojny, wydał znowu wczoraj odezwę do wojska, napisaną zupełnie w duchu Węglaarzy, i mogącą się uważać za wypowiedzenie wojny. Osnowa jej następująca:

"Żołnierze! Kraj kontent jest z postępowania waszego. W pierwszych jego niebezpieczeństwach i na pierwsze wezwanie rządu, opuściliście domy wasze i stanęliście w wskazanych miejscach. Uczyniliście to wtenczas, kiedy trudna chwila nie pozwalała rządowi używać przymusu. Żołnierze! słusznie mogę was nazwać wybraną częścią narodu; winien on wam wszystko; nadzieję obrony swojej i bezpieczeństwa. Chorągwie, około których się zbieracie, i stawacie w szyku do boju, abyście niezwłocznie na granicę ruszyli, nie są chorągwiami buntu. Ci to są prawdziwymi buntownikami, którzy się zajmują przysposobieniem obcemu wojsku wejścia do kraju piemontskiego. Chorągwie nasze są chorągwiami Króla. Podało się Opatrzności wystawić odwagę naszą na najtrudniejszą próbę, przez dwoiaki nieścieszcie, to jest, złożenie korony ukochanego od narodu swego Króla i nieobecność następcy jego, który oddawna był nadzieją naszą, a teraz znajduje się w szeregach nieprzyjacielskich, gdzie musi przemawiać tonem, który, jak wiemy, nie zgadza się z prawdziwymi jego uczuciami. Zawsze, w każdej zmianie szczęścia pamiętać będziemy, iż wierność nasza ku Xiążęcemu domowi *Sabaudzkiemu* powiększać powinna przywiązanie nasze do konstytucyi, od której rodziny nasze bezpieczeństwo i szczęście swego oczekują. Żołnierze, bierzcie z radością i ufnością oręż, który wam ocyznia podaje. Nikogo z was zapewne brakować nie będzie w dniach ohwalebnego niebezpieczeństwa. Waleczni oficerowie i podoficerowie prowadzić was będą. Uyrzycie ich postępujących

w zaszczytach wojskowych, w miarę ich zasług, nie zaś samych tylko względów. Uyrzycie ich podczas walki w pierwszych szeregach waszych. Dzień ten jest bliski. Żołnierze Piemontscy! okażecie się prawdziwymi potomkami obrońców *Gossieria*, których odwaga zadziwiła *Napoleona Bonapartego*, i wstrzymała podobno pierwsze jego kroki, dążące do zdobycia Włoch. A wy żołnierze *Genueńscy*! gdy nieprzyjaciół zobaczy imie waszego miasta na chorągwiach legionu jego, zawoła ze strachem: *Otoż żołnierze roku 1746*."

Ulice tutejsze są napelnione wojskiem, które ze wszystkich prowincyi przybywa.

W *Vercelli* uwięziono kawalera *Robert*, dowódcę półku królowej, i kilka innych osób. Zaprowadzono ich do *Alessandryi*.

W *Nowarze*, gdzie Xiążę *Carignan* bawi, jest blisko 5,000 wojska.

Odebrano tu wiadomość z *Monaco* pod d. 20. b. m. iż mały ten udzielny kraj odmienił dotychczasową swoją konstytucyą i przyjął hiszpańską. Z tego powodu wystrzelono kilka razy z dział na bateriach, i wieczorem oświecono miasto. Stany mają być zwołane dla ustanowienia podatków. Cały kraj *Monaco* liczy 5,000 mieszkańców.

Dnia 29. Zewsząd (donosi gazeta tutejsza) przybywają nowosacieczni dla uzupełnienia wojska, które ciągnie na granicę. Nie brakuje nam ani ludzi, ani broni, ani pieniędzy. O tajemnym wyjeździe Xiążęcia *Carignan* jedna z gazet tutejszych tak pisze: „Rozchodzą się smutne wieści, które szczerą sposobem myślenia Xiążęcia Rejenta podają w wątpliwość. Wstrzymamy się od wyrokowania w tak delikatnym przedmiocie; lecz gdybyśmy przypuścili wiarodolne odstrychnienie się tego Xiążęcia od sprawy narodowej, w tym razie lepiej byłoby wystawić niebezpieczeństwo większe, niż lekce je ważyć. Naród portugalski powinien być wzorem dla nas. Cała rodzina królewska jest w Brezylji; rejenoya objęła stér rządu, co nie szkodziło ani niepodległości, ani szlacheckiej postawie, jaka przystoi narodom. Trudne są okoliczności, nie możemy tego ukrywać przed sobą; lecz trzeba śmiało użyć zaradczych środków przeciwko niebezpieczeństwu."

Genua, dnia 26 marca. W 48 godzinach po uroczystém ogłoszeniu konstytucyi, odebrano tu z *Modeny* postanowienie Xiążęcia *Karola Felixa*, brata królewskiego, uznające nieważność tego wszystkiego. Ogłosił je rząd tutejszy. Lud był zrazu spokojny, lubo nieco rozgniewany. Powoli wsczęło się zaburzenie. Tłamy zbierały się na ulicach, a dla rozpędzenia ich przedsięwzięto użyć wojska. Wieczorem już zachodziły kłótnie między obywatelami i patrolującymi żołnierzami, których kilku gwałtem rozbrojono i znieważono. Nazajutrz chwycił się rząd surowych środków. Liczne pospólstwo zgromadziło się przed pałacem gubernatora. Wystrzelono z dział kartaczami na bateryi, górującej nad tym gmachem, co tém bardziey lud rozjątrzyło. Osada przyłączyła się do obywateli; wszędzie rozlegał się okrzyk: *Niech żyje Konstytucya!* Magistrat zwołał gwardyę narodową, i z trudnością potrafił uratować gubernatora, którego pałac, opuszczony od gwardyi, szturmem niejako zdobyty został. Pospólstwo, które tam wpadło, potłukło wszystko, i zupełnie zniszczyło. Naywięcey rozjątrzyło lud przeciwko gubernatorowi, jenerałowi *Des Geneys*, to, iż kiedy odebrane z *Modeny* postanowienie

Xiągęcia *Genevois*, odwołując konstytucyą, ogłosił kazal, nadeszło w tymże czasie z *Turyngu* kilka odezów Xiągęcia Rejenta, które też konstytucyą potwierdzały. Wnoszono więc, iż gubernator porozumiewa się skrycie z royalistami i austryakami, i bez upoważnienia Xiągęcia Rejenta, ogłosił pismo odebrane z *Modeny*. Wkrótce zaś potem dowiedziano się, iż Xiągę Rejenta dla pozoru tylko wydał wspomniane odezwy, i że skrycie w nocy z dnia 21 na 22 b. m. wyjechał z *Turyngu*. Upokoilo to nieco umysły. Wszakże zapalił je znówu rozkaz dzienny nowego ministra wojny, Hrabiego *Santorre di Santa Rosa*, przeciwny odezwie Hrabiego *de la Tour*, którego nowy Król mianował naczelnym dowódcą wojska sardyńskiego. Mianowanie nakonieć tymczasowej junty tutejszej, złożonej z 12 obywateli, przywróciło spokójność.

Wczoraj wyszły ztąd 2 pólki osady tutejszej; dokąd? niewiadomo. Gwardya narodowa odbywa wszędzie służbę.

Gubernator *Des Geneys* winien życie swoje jenerałowi *d'Ison*, członkowi tymczasowej junty tutejszej. Rozgniewane pospólstwo porwało go z pałacu, i chciało osadzić w więzieniu, gdy na pół drogi zemdlał, i w domu *Pana Sciacculuga* podpisał urządzenie względem ustanowienia junty tymczasowej.

Florencya, dnia 24 marca. Dnia jeszcze 19 lutego wydał jenerał *Wilhelm Pepe* powtórna odezwę do milicyi i legionów drugiego korpusu wojska. Wyraszył między innemi: „Sądzą o was, żeście podobni do komedyantów, którzy odegrawszy bohaterskie swoje role, wracają do dawniejszej nicości.” Koniec tej odezwy następujący: „W *Laybach* wydał nieprzyjaciół wyrok, zapewniający sławę i wielkość naszą.”

Przybył tu major *Corte*, wysłany gońcem od Xiągęcia Rejenta do Króla neapolitańskiego. Przyjechali tu także deputowani z *Abruzzo*, którym polecono zapewnić monarchę o wierności i przywiązaniu mieszkańców tej prowincyi.

Od granic *Włoskich* dnia 28 marca. Listy z *Neapolu* donoszą, iż jenerał *Wilhelm Pepe* i wielu członków parlamentu, a mianowicie: *Poezio, Borelli, Caldi* i *Dragonetti*, wzięwszy pasport, popłynęli na okręcie francuzkim do *Hiszpanii*.

W dniach 23 i 24 b. m. przejechali przez *Rzym* Xiągę *Ruffana* i niektórzy znakomici neapolitańczykowie, udając się do Króla bawiącego w *Florencyi*.

Król neapolitański spodziewany jest w przyszłym tygodniu w *Rzymie*, dokąd d. 24 b. m. przybył Hrabia *Pozzo di Borgo*, poseł rosyjski przy dworze jego.

Uczniowie w *Bononii* okazali rewolucyjnego ducha, i mieli buntownicze mowy; po czém kardynał Legat kazał zamknąć salę naukową i postawić straż przy niej.

Jak w kraju neapolitańskim, tak w piemontskim, niektórzy rewolucyoniści zbyt cznie się unosili. Hrabia *St. Marsan*, syn byłego ministra stanu, napisał zponad brzegów rzeki *Ticino*, stanowiącey granicę między Piemontem i Lombardyą: *Ha bevuto dal Rubicone il mio cavallo*. (Koń mój pił wodę *Rubikonu*).

Dnia 29. Przed wyjściem wojska austriackiego, (pisze gazeta berlińska) tyle było w *Neapolu* cudzoziemców, *Włochów, Francuzów, Anglików, Hiszpanów i Niemców*, którzy usługi swo-

je ofiarowali rewolucyonistom, iż możnaby z nich całe bataliony utworzyć. Zdaje się, iż teraz z większym jeszcze pośpiechem wróćą do oycyzny.

W *Porto Ferrajo* (na wyspie *Elbie*) uwięziono kilku ludzi, którzy chcieli naśladować rewolucyą neapolitańską i piemontską.

Dnia 30. Jenerał *Fardella*, adjutant Xiągęcia Kalabrii, przybywszy d. 25 b. m. do *Rzymu*, miał także wysłuchanie u Xiągęcia *Hardenberga*, kanclerza pruskiego.

Xiągęstwa *Ponte Corvo* i *Benewentu*, leżące w kraju neapolitańskim, i tymczasowie osadzone wojskiem austriackim, oddano władzom papieżkim. Jego świątobliwość wysłał do *Ponte Corvo* gubernatora, a w *Benewencie* kardynał arcybiskup *Spinocci* objął tymczasowie ster rządu. Mieszkańcy *Benewentu* podali Ocy s. prośbę o przebaczenie ich występku. Szczęśliwie wojska neapolitańskiego stoją w miejscach, które im jenerał *Frimont* przeznaczył, czekając dalszych rozkazów. Jenerał *Wilhelm Pepe* miał zabrać z sobą 200,000 dukatów neapolitańskich, i podług jednych doniesień popłynął do *Hiszpanii*, a według drugich do *Malty*.

Miasto neapolitańskie *Avellino*, gdzie rewolucya nappierwey wybuchła, posłało królowi adres, podpisany przez większą połowę obywateli, z oświadczeniem posłuszeństwa swego. Podobny adres podało także Xiągęciu Kalabrii. W prowincyi *Avellino*, sami włościanie uderzyli na tak nazwany święty szwadron, i rozproszyli go. W wigilię wejścia austriackiego do *Neapolu*, niektórzy fakcyonisci sztydzi z grenadyerów gwardyi królewskiej. Ci dali ognia; kilku zabili i raniili, i wszystko powróciło potem do porządku. Do *Neapolu* weszło 30,000 wojska austriackiego, zapewniając, iż przez 2 dni poprzedzające wydało tam przeszło 2,000 paszportów naczelnikom rewolucyi, którzy się w różne strony rozjechali.

Gazety włoskie donoszą z *Korfu* pod d. 20 lutego: „*Jerzy Antoni Martinengo*, obywatel wyspy *Zante*, przekonany o uczestnictwo spisku, który w miesiącu lipcu roku zeszłego przeciwko rządowi na tej wyspie uknowano, i dawanie pomocy spiskowym, został skazany wyrokiem najwyższego sądu na 12-letnie więzienie w jednej z twierdz, należących do Anglików na morzu śródziemnym, którą Lord naczelnny kommissarz przeznaczy. Osadzono go więc w twierdzy na wyspie jonskiej *St. Maura* pod dozorem tamecznego dowódcy.”

Pogłoska o zamordowaniu jenerała austriackiego *Neipperg* w *Parmie*, okazała się bezzasadną.

Gazeta *Zuschauer* donosi, że dnia 29 marca w *Górney Walezyi* słyszano daleką, długo trwającą kanonadę, z czego wnoszono, iż w *Lombardyi* przyszło do bitwy.

H I S Z P A N I J A.

Wiadomość o rewolucyi w Piemontcie sprawiła tu wielką radość. Dnia 26 b. m. strzelano z dział przez dzień cały, a wieczorem oświecono miasto. Król sam kazał o niej donieść stanom. Jedna z gazet tutejszych umieściła szumny wstęp do tych wiadomości, i dała mu napis: *Niech żyje bohatyrski naród Piemontski! Niech żyją wszyscy wolni ludzie na ziemi!*

A Z Y A.

Cesarz Chiński, który dnia 2 września umarł nagle, został otruty. Nastąpił po nim drugi syn jego.

Wolno Drukować Ignacy Rejzka Radzca Kolsk. Kom. Cenz. Csl. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi

Wilno dnia 13 Kwietnia 1821 roku r. s.

Przedaż octu.

1. W sklepie domu Dobroczyńności, jest do przedania ocet astragonowy w butelkach szampańskich bardzo mocny, butelka zł. 5 ocet podleyszy garniec zł. 4.

U w i a d o m i e n i e.

1 Roku 1821 marca 31 w Sądzie Gł. Lit. Wileń. Depart. czasowego słuchali proźby szlachcica Wawrzyńca Pawłowskiego w przłożeniu, że w dniu 30 idącego marca wieczorem, szlachcic Bernard Sobański od lat dawnych mecenas przy trybunałach i Sądach Gł. skończył życie swoje, archiwum jego z papierów różnych obywateli do spraw zesłanemu powierzonych składające się, pozostaje w ręku proszącego jako byłego aplikanta. W testamentie swoim zesły Sobański poświadczył o zabezpieczeniu papierów obywatelskich w ręku proszącego, lecz obok, aby w sprawach przypadających w Sądzie Gł. aktozaty nie zostały zmasane tych stron doktórych zesły należał, zalecił udać się do Sądu Gł. o zabezpieczenie i wezwać pomocy kolegów zesłego. Proszący zaty w rzeczy wszystkich obywateli nie wiedzących o zgonie szlachcica Sobańskiego a przez to nie mogących natychmiast prawnych pełnomocników w swych interesach ustanowić, prosił imo) przeznaczyć czterech adwokatów przy sądzie Gł. będących, za tymczasowych zastępców i obrońców tych obywateli, których znajduje się papiery po zesłym Sobańskim pozostale, dla strzeżenia izby aktozaty nie upadały, 2do) zaawizować urzędownie wszystkie strony aby dla ustanowienia prawnych plenipotentów przybyły, 3tio) między tym wszystkie aktozaty do terminu poruczenia spraw przez samych aktozów, za przypadnieniem onych zapisać na sprawce, izby z powodu śmierci wymienionego szlachcica Sobańskiego nikt nie tracił i w tym uczynił jeneralne rozporządzenie, Rozkazali do spraw jakie zesłanemu adwokatowi Bernardowi Sobańskiemu były powierzone, niżeli sami aktozowie zostaną uwiadomieni, a dopiero izby czynności Sądowe niebyle zastanawiane, zwłaszcza że wedle praw litewskich Sąd pod żadnym względem na nikogo oczekiwać nie może, przeto, dla obrony prawnej adwokatów WW. Bogusława Białobłockiego, Benedykta Puczyłowskiego, Jana Grobickiego i Jana Kotwiczę dodać, co zaś douwiadomienia aktozów objawić proszącemu, że jako on był w obowiązku aplikanta przy zesłym adwokacie Sobańskim tak onże sam natychmiast uczynić w tym publikatę przez gazety jest obowiązany.

Z dozwolenia Sądu że drukować wolno Świadczę Sekretarz Wacław Klukowski.

2 Jeżeliby kto z wyjeżdżających za granicę do wód badeńskich blisko Wiednia położonych, chciał mieć w towarzystwie mającego także potrzebę wyjechania do tychże wód gwardyi Rossyjskiej sztabu kapitana Pawła Goleniszczewa Kutuzowa, zechce zgłosić się do tegoż Kutuzowa mieszkającego w Gubernii Wileńskiej Ptu Trockiego w Mereczu lub w Wilnie do zostającego przy Litewskim Pocztamcie Jana Abramowicza dla wzajemnego ułożenia się.

2 Makary Goleniszczew Kutuzow 11go jegierskiego pułku woysk Rossyjskich porucznik zszedł z tego świata w Kijowskiej Gubernii w mieście Taraszewie; sukcesorowie którego uwiadamiają wszystkich, którzyby mieć mogli słuszną pretensyą do zesłego, aby jawili się do 1 stycznia przyszłego 1822 roku z dowodami pewnemi, sami lub przez umocowanych plenipotentów do sukcesorów onego mieszkających w Gubernii Wileńskiej w powiecie Trockim w majątku własnym, gdzie i część zesłego znajduje się niewydziedziona.

Gwardyi sztabu kapitan Goleniszczew Kutuzow.

N a s i o n a.

2 Przybyli do tej stolicy ogradnicy Wittemberscy mają honor uwiadomić prześwietną publiczność, że mają do przedania najlepsze gatunki różnych drzew owocowych; róże gruntowe i wazonowe, gwiozdziaki pełne rozmaite w ablegrach, ranunkuly pełne holenderskie; aurykule angielskie, tudzież nasiona rozmaite. Cena wszystkiego bardzo jest przystępna, mieszkają za Ostrą bramą na placu, w domu P. Paszkiewiczowej pod N. 1289.

T. Bracia Hoch.

Przedz majatku.

1. Znajduje się Folwark w Pcie Wileńskiej w parafii Bogusławskiej dawniej Gielwany, dopiero Szczurkiszkami zwany, położony od powiatowego miasta Wilkomierza o mil dwie od gubernskiego miasta Wilna o mil 8, w pewnym obrębie z lasami, w ziemi dobrego gatunku wlok 20, dymów rolniczych 8, karczem dwie, dusz poddanych męskich 24, intraty czyniący najmniej zł 3,800 i z pewną owikcyą. Jeżeliby kto chciał ten folwark nabyć na wieczność, lub wziąć w zastawną prsesyą, raczy przybyć namileysce do tego folwarku, dla układu z dziedzicami naydeley w terminie 20 dnia idącego miesiąca apryla, w tymże samym czasie i do tegoż folwarku. Dziedzice Żagielłowie Sędziowie byli Ziemscy Wilkomirscy, w celu zrobienia winney satysfakcyi dla swych wierzyteli upraszają wszystkich przybyć, lub zesłać umocowanych dla pewnych i stałych układów. Roku 1821 apryla 4 dnia.

Antoni Książ-Żagielł b. Ziem. Wilk. Sędzia.

3. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w roku niniejszym w miesiącu maju na terminy pierwszy dnia 16, drugi 31 a trzeci od dnia wydrukowania tego ogłoszenia, w gazetach Sanktpetersburskich i Moskiewskich, które później nastąpi, przez trzy miesiące będzie przedawać się z publicznego targu część majątku Midrowzczyny, w powiecie wileyskim położonego, zawierającego w sobie włościańskich dusz płci męskich 12, żeńskich 13, a przy nich sześć wlok ziemi, przynoszący rocznego dochodu rubli 117 kop. 90 srebrem; życzący nabyć takowy majątek, zechcą przybyć na terminy naznaczone do mińskiego gubernialnego Rządu. Dnia 23 marca 1821 roku. Sekretarz F. Areimowicz.

P e n s y a.

1 Z dozwolenia Imperatorskiego Wileńskiego Uniwersytetu zapowiedziana w Kuryerze Litewskim w miesiącu styczniu pensya dla Panien, otworzoną została 12 apryla w Werkach, o milę od Wilna, pod dyrekecyą Pani Kozłowskiej.

Nauki jakie się dają na pensyi, są następujące: Religia i nauka moralna; historia powszechna; historia polska i rossyjska; jeografia; arytmetyka; języki polski, rossyjski, francuzki i niemiecki. Nauka muzyki, granie na fortepianie i śpiewanie. Rysunki, kaligrafija sztuka pisania, tańce, rozmaite damskie roboty. Stół, mieszkanie, dozor i usługa są nayprzystoitsze. Dla odprawiania nabożeństwa w kaplicy miejscowej w dni niedzielne i świąteczne kapelan każdego czasu przybywać będzie. Cena za to wszystko jest

umiarkowana. Jeśliby kto żądał lekcy włoskiego języka lub grania na Arfie one mogą być dawane.

Zgubione pieniądze.

1. Dnia 11 mca apryla 1821 roku o godzinie 12 z południa w czasie przejazdu z Wilna przez ostrą bramę traktem do miasteczka Rudomina idącym, zgubiono rubli srebrem 160, które były zawinięte w chusteczce białej ze szlaczkiem takimże, ktoby więc one mógł znaleźć uprasza się o powrócenie, regentowi miasta Wilna Ignacemu Misiewiczowi od którego i odbierze oddawca w nadgodę rubli sr. 50.

Takowe ogłoszenie może Redakcyja w Gazecie Lit. umieścić Marcin Strausz Radny Miasta W.

Arendowna dzierżawa.

1. Ponieważ w terminie dnia 17 marca m. p. folwark Mieżany należący do infułacyi Gieranonskiej w powiecie oszmiańskim położony, nie został wypuszczony w dzierżawę, przeto rząd uniwersytetu naznaczył jeszcze jeden termin dnia 19 kwietnia m. t. do układu na trzyletnią dzierżawę tegoż folwarku; ktoby życzył konkurować o rzeczony folwark, ma się stawić w kancelaryi uniwersytetu na dzień oznaczony o godzinie 6 po południu z prawną ewikcyą.

Sekretarz Feliks Mierzejewski.

2. Litewsko-Wileński gubernialny Rząd z powodu że na termin wprzód naznaczony, to jest dzień 1szy niniejszego apryla mca nikt z życzących nie jawił się dla wzięcia z licytacji całego domu na Zarneczu znajdującego się byłego Wileńskiego kupca Aleksandra Sluckiego lub częściami w arendę, od dnia 25 apryla do 29 7bra bieżącego roku z orłatą z gury za całe półrocze oświadczony przy licytacji pieniężney illości; naznaczywszy powtórnie dla pomienionej licytacji dzień 13 tegoż apryla, wzywa życzących iżby raczyli przybyć na ony do tegoż Rządu. Datt apryla 7 dnia 1821 roku. Kazimierz Nowicki Sekretarz.

3 Trocka Dworzńska Opieka, powtórnie podaje do publiczney wiadomości i wzywa kontrahentow, iż jeśliby kto z nich życzył wziąć w arendę, pozostałe jeszcze od uprzedniej licytacji majątki obywatelskie w pięć Troc: za zaległe skarbowe podatki pod wiedzą opieki będące jako to: 1 Solkieniki JW. Kleczkowskiego, 2 Karaciszki JW. Wrotnowskiego, 3 Kiermieliszki W. Krasnosielskiego, 4 Butrymańce W. Bakowskiego i 5 schedę z exdywizys Wysokodworskiej w Radomyślu dla W. Barbary Lackiej wydzieloną, zeckce na termina w dniach 20, 21 i 22 miesiąca kwietnia bieżącego 1821 roku ostatecznie odbywać się mającey licytacji, przybyż do miasta powiatowego Trok z odpowiedniami do tego solennościami. Prezydent Ziem. Józef Zyliński.

Sekretarz Adam Kuciewicz.

3. R. Gubernialny Litewsko Wileński, z powodu że naznaczony przez Wileńską Skarbową Izbę termin 31 dnia ominionego miesiąca decembra, dla wzięcia na siebie postawki, łojowych świec z publicznych targów, dla wojsk w mieście Wilnie 300 pudów, i w dziesięciu tutejszey Gubernii powiatowych miastach 200 pudów, nikt z życzących niejawił się, w skutek zalecenia zarządzającego gubernią JW. Wileńskiego vice Gubernatora i kawalera

Herna, naznaczywszy takowe, termina powtórnie, na 19, 20 i 22 niniejszego apryla miesiąca, zawiadamia; iżby życzący wziąć na siebie rzeczoną postawkę świec, na następne trzy lata, jawili się dla licytacji z prawnymi i dostatecznymi kaucyami do Wileńskiej Skarbowey Izby. 1821 roku apryla 2 dnia.

Sowietnik Wincenty Ławrynowicz.

Kazimierz Nowicki Sekr.

Kollegialny Rejestrator Michał Karnocki.

O s w i a d c z e n i e.

1 Excerpt z protokółu potocznego Sądu Ziem. Ptu Miń, w dacie poniżej wyrażający się zapisanego oświadczenia, pod pieczęcią urzędową Ziem. tegoż Ptu w tymże roku mca apryla i dnia stronie potrzebujący jest wydan.

Roku 1821 mca marca 31 dnia. Na urządzie Jego Imperatorskiej Mości Ziem. Ptu Miń, oświadczenie wespół z processem imieniem W.J.P. Leona Madzarskiego przeciwko W.W.J.Panom Faustynie z Korsaków matce, Edwardowi Synowi Madzarskim, zesłanego Jana Madzarskiego Regenta Ziem. Ptu Sluc. successorom, oraz Michałowi Czarnockiemu Sędziemu Ziem. Sluc. i Janowi Korsakowi Szamb. byłego dworu polskiego tudzież dalszym tychże Madzarskich opiekunom i kuratorom, czyni się następnego powodu: iż zesłany Leon Madzarski Szamb. b. dworu pol. dziad zał. przez dokument cassyyny w roku 1806 maja 14 stanowiący eorundem 16 w Ziem. Ptu Sluc. przyznany, majątność Dorohobyl z udzielnym folwarkiem Krasiewiczami, w Gubernii Grodzień. pcie Nowogr. sytuowane, na samojednego zesłanego Leona Madzarskiego, syna swego, a stryja zał. postępując z pol. pięćdziesiąt tysięcy z tychże majątnościow, wypłatem, onemi wolny szafunek dla siebie zostawił, i dokumentem assekuracyjno obligacyinym teyże daty 1806 roku maja 14 przez rzeczzonego syna swego Jana Madzarskiego wydanym, eor. 25 przed aktami Ziem. Ptu Sluc. przyznany zabezpieczył; jakowemu rozporządzając za dni życia swego, ponieważż zareczony wypłaty każdorocznie po zł. pol. trzytysiące, procentow od zesłanego swego syna nienzyskał; przez testamentową zatym w roku 1810 januaryi 23 sprawioną, a 1814 roku junii 25 do akt Ziem. Ptu Sluc. wniesioną dyspozycyą z powodu, że szczupłość pozostałego majątku niedorównywała wartości wydziału, jaki syn jego zesłany Jan Madzarski na dokumencie Cassyinym już pierwo uzyskał, rzeczzone pięćdziesiąt tysięcy zł. z zaległemi procentami dla zał. i jego siostry Elżbiety dzis Moniuszkowej kapitanowey wojsk pol. jako dla wnukow swoich przeznaczył. Tey zaś całej summy, gdy zał. przez dokument dziełczy z siostrą swoją W. Elżbietą Moniuszkową kapitanową w roku 1820 maja 20 zawarty eor. przed aktami Ziem. Ptu Sluc. przyznany, samojeden stawszy się aktorem, potąd nietylko w kapitale lecz i procentow wypłaconych sobie nie ma, przeto iżby był pewny uzysku swojej własności, z majątności Dorohobyla, i folwarku Krasiewicz, a obzał. przed wypłatą zawinionej summy nie śmieł obciążać rzeczonych majątkow, przez niniejsze oświadczenie, czynię ostrzeżenie. U tego oświadczenia podpis następnie się wyraża: takowe oświadczenie jako preszony podpisuje Cyrilli Klimontowicz.

Zgodziłem z protokółem Leonard Bartoszewicz Z. P. Miń. Reg.

Roku 1821 mca apryla 8. d. z tego oświadczenia urzędownie z akt Ziem. Ptu Miń. wyjętego, może się rzecz cała w Redakcyi gazety Kur. Lit. umieścić, poświadcza Ziem. Ptu Wileń Pisarz.

Józef Olszański.

Wyjeżdżają za granicę.

3 Na powrót do Prus tameczna urodzenka szlachcianka Ulryka von Plotho.

3 Do Królestwa Pruskiego Wiliampolskiej Slobody obywatel Leyba Haimowicz Werblunski na miesiąc 10.

Obserwacje	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Rea.	Wiatry.	Opis w powie
meteorologiczne.	dn. 11 srednia.	27 cal. 9 97	44	+ 9.42 stopn	Niestaly a Pogoda
	dn. 12 srednia.	27 - 11 53	-	+ 9.33 -	Polud. Wschod. Pogoda
	dn. 13 godz. 6	27 - 11 9	-	+ 7,	Polud. Wschod. Pogoda